



Ustrońscy strażacy nie narzekają na brak następców.

Fot. W. Suchta

ZDROWO I SMACZNIE

Rozmowa z Renatą Lubińską,
dietetykiem w Szkole Podstawowej nr 2

W ubiegłym roku szkolnym dużo się mówiło o rozporządzeniu wprowadzającym nowe zasady żywienia w szkolnych stołówkach. Czy to znaczy, że wcześniej dzieci były źle żywione?

Już wcześniej dbaliśmy o to, by posiłki były przygotowywane z produktów jak najlepszej jakości, zawierające dużo wartości odżywczych i jak najmniej konserwantów. Kiedy weszło w życie rozporządzenie, nie martwiliśmy się, że wywoła rewolucję w naszej kuchni i stołówce. Prawdę mówiąc nowe przepisy bardzo nam pomogły...

Częściej słyhać było krytykę restrykcyjnych zasad żywienia. Przepisy miały pomóc w tym, żeby dzieci zdrowiej jadły. I swoje założenia wypełniły. W Ustroniu dodatkowo pozwoliły podjąć decyzję o zakupie sprzętu do kuchni. Urząd Miasta bardzo pomógł ustrońskim placówkom oświatowym w polepszeniu jakości obiadów, bo zakupił piec konwekcyjne, choć ustawa do tego nie obligowała.

Do czego przydają się te piece?

(cd. na str. 2)

WALKA O SEKUNDY

– O zwycięstwie decydować będą sekundy. Wasza sprawność podczas zawodów przekłada się również na sekundy decydujące niejednokrotnie o zdrowiu i życiu ludzkim – mówił wójt Brennej Jerzy Pilch, otwierając Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z Brennej i Ustronia.

Witano gości, a wśród nich burmistrza Ireneusza Szarca, prezesów jednostek OSP, rodziny strażaków, wszystkich zebranych, a także gościnnie występującą w zawodach drużynę OSP z Ustronia Morskiego. Startowała też jedna drużyna kobieca z OSP Nierodzim.

Zawody to sztafeta i ćwiczenie bojowe. Najlepsze drużyny z Brennej i Ustronia kwalifikują się do zawodów na szczeblu powiatowym. Superpuchar otrzymuje jednostka najlepsza spośród wszystkich z obu gmin. Już w sztafecie o wyniku decydowały sekundy.

Najlepsza w całych zawodach okazała się drużyna z Brennej Centrum (103 pkt.) i to ona zdobyła superpuchar. Najlepiej ćwiczenie bojowe wykonała drużyna z Górek Wielkich, za co też otrzymała puchar. Spośród drużyn jednostek OSP z Ustronia

(cd. na str. 4)

ZDROWO I SMACZNIE

(cd. ze str. 1)

W rozporządzeniu zapisano, że dzieci mogły jeść smażone potrawy tylko jeden dzień w tygodniu, a my nie mieliśmy odpowiedniego sprzętu do innego przygotowywania potraw. Piece konwekcyjne pozwalają przy minimalnym albo wręcz zerowym dodatku tłuszczu piec, grillować i smażyć. Dodatkowo, mięso czy warzywa poddawane są działaniu pary wodnej, dzięki czemu zachowują swoją soczystość. Wiadomo, że dzieci nie przepadają za warzywami, ale za mięsem również. Stąd dużą popularnością cieszą się różnego rodzaju zapiekanki, które również możemy przygotowywać w nowych piecach.

Rozporządzenie obowiązywało rok, a dziś mamy nowe rozporządzenie z łagodniejszymi zasadami żywienia. Czyli teraz będzie niezdrowo?

Od 1 września 2016 r. nastąpiła zmiana rozporządzenia, co oczywiście nie oznacza, że dzieci będą jadły niezdrowo. Zgodnie z nowymi przepisami żywienie ma być zgodne z normami żywienia dzieci i młodzieży opracowanymi przez Instytut Żywności i Żywienia. Pozostaje zapis o warzywach i owocach do każdego posiłku, najlepiej nie gotowanych, w formie surówki. Natomiast potrawy smażone mogą być podawane dwa razy w tygodniu. Dania słodkie cieszą się największym powodzeniem wśród uczniów. Dużo gorzej jest z surówkami. Dzieci nie bardzo chcą się dać do nich przekonać i myślę, że to wynika z tego, iż rodzice zbyt łatwo odpuszczają swoim pociechom jedzenie surówek w domach.

A czy w domach pije się niesłodzony kompot?

Nie sądzę, bo dzieci za nim nie przepadają, ale obowiązujące przepisy pozwalają nam w tej chwili na użycie niewielkiej ilości cukru do kompotu. Alternatywą dla kompotu w naszej szkole jest woda z dystrybutorów, do której dzieci mają nieograniczony dostęp. Kiedy rozporządzenie weszło w życie, najwięcej mówiło się o zakazie używania soli i cukru, podawano takie informacje

nawet w mediach, a to nieprawda, bo tych dodatków można używać, ale na etapie przygotowywania posiłków, natomiast wprowadzono zakaz dosalania czy dosładzania gotowych dań.

Czy dzieci zauważyły zmianę?

Moim zdaniem, gdyby wciąż nie słuchały sensacyjnych wiadomości o tym, jak restrykcyjne jest to rozporządzenie, a także rozmów dorosłych na temat tego, jakie niedobre obiady teraz będą wydawane, to większość nie zauważyłaby zmian. Czasem rodzice sabotują nasze starania, żeby dzieci zdrowo jadły. Zwalniają pociechy z jedzenia jakichś potraw, pozwalają nie jeść surówek. Trzeba zachęcać dzieci do próbowania różnych produktów i przyzwyczajając do nowych smaków. Kiedy przestałam słodzić herbatę, przyzwyczajanie się do nowego smaku zajęło mi dwa tygodnie. Tak samo było z soleniem. Dzieci też się przyzwyczajają do innych smaków, najważniejsze, żeby się zdrowo odżywiały, bo badania otyłości wśród polskich uczniów nie wypadają dobrze.

Czy dzieci są zmuszane do jedzenia na stołowej?

Oczywiście, że nie. Zachęcamy i namawiamy. Żeby oszczędzić dziecku stresu i nie płacić niepotrzebnie, można odmówić konkretny obiad. Jadłospis tygodniowy jest na stronie internetowej szkoły, wystarczy sprawdzić i potem zadzwonić. Moim zdaniem jednak warto próbować. Łososia wprowadzałam przez rok i wreszcie udało mi się przekonać do niego dzieci. Teraz schodzi prawie w stu procentach. Prawdą jest także to, że dzieci biorą z siebie przykład. Jak przy stoliku jedno stwierdzi, że coś jest niesmaczne, to reszta też odnosi. Zawsze mi żal, gdy dzieci tak beztrosko rezygnują z ciepłego, zdrowego posiłku.

Czy rzeczywiście jest on taki ważny?

Nie ma wątpliwości, że regularne, zbilansowane posiłki służą zdrowiu, zapobiegają otyłości, dają energię do nauki i uprawiania sportu. Dzieci spędzają w szkole dużo godzin, potem często od razu idą na zajęcia pozalekcyjne. Muszą mieć na to siłę i lepiej, gdy jedzą obiad niż byle jakie przekąski. Poza tym, jeżeli nauczmy nasze dzieci zdrowych nawyków żywieniowych, wówczas będziemy mieli pewność, że w dorosłym życiu będą zdrowo się odżywiały.

Karmi pani uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2. Czy upodobania młodszych i starszych dzieci są różne?

Raczej nie. Wśród jednych i drugich są niejadki oraz osoby z dużym apetytem. Nastoletnie dziewczyny często się odchudzają, ale staramy się im tłumaczyć, że obiad jest dietetyczny i że lepiej zrezygnować ze słodczy i chipsów niż z obiadu. Na szczęście jest też sporo dzieci, które zjadają obiady z apetytem. Nie zapomnę, jak jeden chłopiec zawsze zachwycał się zapachami przy okienku i zawsze chwalił dania, które serwowaliśmy. Większość chłopców z gimnazjum też lubi dobrze zjeść i prawidłowo, bo jest to dla nich okres najintensywniejszego rozwoju. Na trzeciej przerwie obiadowej wydajemy dokładki i mają one swoich zwolenników. Wydajemy dużo, bo około 400 obiadów dziennie, nie zawsze rodzice zgłaszają nieobecność dziecka i dlatego zawsze coś zostaje. Niektóre dzieci przychodzą po dokładkę kilka razy. Nas najbardziej cieszy, gdy zjadają z apetytem to, co dla nich przygotowujemy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



R. Lubińska.

Fot. M. Niemiec



W najbliższy weekend dobiegnie końca dożynkowy serial w powiecie cieszyńskim. 17 września (sobota) święto pól organizowane jest w Wiśle, a 18 września (niedziela) powiatowe dożynki odbędą się w Istebnej.

* * *

Gminne Koło PTTK nr 19 „Slimoki” Goleszów, organi-

zuje Rajd Rowerowy. Start 24 września o 9.00 z centrum wsi. Trasa rajdu liczy około 25 km: Goleszów - EtnoChata Topolej - Kozakowice - Godziszów - pod Chelmem - Targoniny - Dzięgielów Zamek - jezioro Ton - Goleszów. Uczestnictwo trzeba zgłosić do 19 września (502 559 976).

* * *

Pierwsza wzmianka o Końcach Małych pochodzi z 1305 roku. Mieszkańcy zasiedlili na początek tereny nad rzeką Piotrówką. W kolejnych wiekach właściciele wsi często się zmieniali. Przed wojną folwarkami zarządzała rodzina Folwarcznych. Wiś ta, co warto

odnotować, jest rówieśniczką Ustronia...

* * *

Do połowy września mieszkańcy Cieszyńska mogli składać projekty do trzeciej edycji budżetu obywatelskiego. Komisja weźmie pod uwagę tylko te propozycje, których koszt realizacji nie przekroczy 50 000 złotych.

* * *

Podczas jednej z zimowych nawałnic pod naporem wichury złamała się iglica na wieży cieszyńskiego ratusza. Ponowny montaż po naprawieniu planowano latem, ale do tej pory to się nie udało. Ratusz dalej jest więc bez swojego zwieńczenia.

Na terenie Trójwsi Beskidzkiej nie ma nazw ulic, a pewnym drogowskazem są jedynym nazwy przysiółków. Urząd Gminy w Istebnej postarał się o przygotowanie bezpłatnie udostępnianej mapy z numerami posesji. Aplikacja dostępna jest poprzez stronę internetową gminy.

* * *

W Lesznej Górnej najstarszym zabytkiem jest płyta nagrobna z 1678 roku, która znajduje się na przykościelnym cmentarzu. Uwagę zwraca późnobarokowa figura św. Jana Nepomucena stojąca po drugiej stronie drogi naprzeciwko kościoła.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Katarzyna Dudka z Ustronia i Dawid Pilch z Ustronia
Justyna Szalbot z Ustronia i Filip Giemza z Dzięgielowa

* * *

WERNISAŻ WYSTAWY DARIUSZA GIERDAŁA

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa Dariusza Gierdała, który odbędzie się w sobotę, 17 września o godz. 15.00. Oprawa muzyczna: Karolina Kidoń i Tomasz Pala.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW PONIWCZA

Serdecznie zapraszamy mieszkańców dzielnicy Poniwiec na spotkanie, które odbędzie się 21 września (środa) o godz. 17 w Parku Poniwiec, ul. Lipowa 20.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW USTRONIA GÓRNEGO

W czwartek 22 września o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu odbędzie się zebranie mieszkańców Ustronia Górnego. Członkowie Zarządu Osiedla serdecznie zapraszają wszystkich, którzy są zainteresowani sprawami dzielnicy, podkreślając: „Chcesz mieć wpływ na to, co dzieje się w twoim mieście? Przyjdź i zabierz głos”. Na zebranie zaproszeni zostali przedstawiciele Rady Miasta, burmistrz, przedstawiciele Straży Miejskiej oraz Policji.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW NIERODZIMIA

Zarząd Osiedla Nierodzim wraz z radnymi zaprasza wszystkich mieszkańców dzielnicy na zebranie, które odbędzie się 6 października o godz. 17 w budynku SP-6. Tematem zebrania będą propozycje do budżetu Miasta Ustronia na 2017 rok.

* * *

ZABYTKOWE POJAZDY POD CZANTORIA

17 września na terenie naszego miasta odbędzie się Międzynarodowy Strumiński Rajd Zabytkowych Pojazdów. Czekają nas przejazdy ulicami miasta, prezentacje samochodów i konkurs elegancji. Program: godz. 8-10 – rejestracja Pojazdów (Galeria 77), godz. 10.30-13 – Konkurencje sprawnościowe (boisko za Muzeum Ustrońskim), godz. 13.30-16 – prezentacja samochodów na parkingu KL Czantoria, godz. 16.30-18 – prezentacja samochodów na rynku i Konkurs Elegancji.

* * *

JAN CHOLEWA - PILOT, UCZESTNIK WOJNY O ANGLIĘ

Polskie Towarzystwo Ewangelickie zaprasza na prelekcję Tadeusza Dytki pt. „Jan Cholewa - harcerz, pilot, uczestnik bitwy o Anglię”. Spotkanie, zorganizowane w związku z 50. rocznicą śmierci bohatera, odbędzie się 20 września o godz. 17 w Domu Parafialnym Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu.

* * *

SPOTKANIE Z KAZIMIERZEM WĘGRZYNYM

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie z poetą Kazimierzem Józefem Węgrzyńskim pt. „W Beskidach naszego trwania”. Impreza odbędzie się 30 września (piątek) o godz. 17.00 w Czytelnicy MBP.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Józef Targosz lat 78 ul. Cieszyńska

37/2016/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustron 33 856-38-10
33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Urząd Miasta 33 857-93-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 854-24-06

33 857-26-00

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

5 IX 2016 r.

Kontrola przestrzegania regulaminu targowiska miejskiego przez osoby prowadzące tam działalność handlową.

6 IX 2016 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta.

6 IX 2016 r.

Kontrole sanitarno-porządkowe na prywatnych posesjach w Lipowcu.

7 IX 2016 r.

Kontrole sanitarno-porządkowe na prywatnych posesjach na Poniwcu.

8 IX 2016 r.

Kontrole sanitarno-porządkowe na prywatnych posesjach w Lipowcu.

8 IX 2016 r.

Poproszono właściciela posesji przy ul. Stellera o przycięcie tuji, które wychodziły poza posesję i utrudniały wyjazd z ulicy.

9 IX 2016 r.

Kontrola przestrzegania regulaminu targowiska miejskiego przez osoby prowadzące tam działalność handlową oraz kontrola parkowania samochodów na terenie targowiska pod względem utrudnień w ruchu pieszym i samochodowym.

10 IX 2016 r.

Pomoc w zabezpieczeniu porządkowym imprezy sportowej "Marzobiegi na Czantorię".

11 IX 2016 r.

Kontrola terenów zielonych na terenie miasta.

11 IX 2016 r.

Intervencja w spółce wodnej ws. braku wody w Młynówce. (aj)

77. ROCZNICA SPALENIA USTROŃSKIEJ SYNAGOGI

16 września o godz. 16.30 na ul. Ogrodowej 10 odbędą się uroczystości związane z 77. rocznicą spalenia Synagogi w Ustroniu, które rozpoczną się od szafar – żydowskiego rogu modlitewnego. Planowane jest wygłoszenie apelu pamięci oraz krótkiej historii ustrońskiej społeczności żydowskiej, modlitwy przedstawicieli Kościoła katolickiego, ewangelicko-augsburskiego i Kościoła zielonoświątkowego. Głos zabierze przewodniczący Żydowskiej Gminy Wyznaniowej z Katowic. Obchodom towarzyszyć będą pieśni i muzyka żydowska. W ramach apelu pamięci odczytane zostaną nazwiska ustrońskich ofiar Holocaustu. Rocznicowe wystąpienie wygłosi Dorota Wiewióra - przewodnicząca Gminy Żydowskiej w Bielsku-Białej. Na koniec zaproszone delegacje oraz goście zapalą znicze oraz złożą kwiaty pod pomnikiem. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął poseł na Sejm RP Mirosław Suchoń – członek Polsko-Izraelskiej Grupy Parlamentarnej. Organizatorem obchodów jest Instytut Śląska Cieszyńskiego, o którego powstaniu piszemy na str. 10.

37/2016/1/O

UWAGA !

Przedsiębiorcy handlujący napojami alkoholowymi

Burmistrz Miasta Ustron przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia trzeciej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2016r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustron (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000
0001 0102 5211

37/2016/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustroń, Rynek 3,

tel.: 33 444 60 40

ustron@mea-travel.pl



Lato 2016
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Lipowiec II pod okiem władz na trasie sztafety.

Fot. W. Suchta

WALKA O SEKUNDY

(cd. ze str. 1)

bezkonkurencyjni okazali się strażacy z Lipowca. Klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. Lipowiec II (113 pkt.),
2. Lipowiec I (114 pkt.),
3. Centrum (134 pkt.),
4. Polana (141 pkt.),
5. Nierodzim (154 pkt.).

Drużyna OSP Lipowiec II wystąpiła w składzie: dowódca - Marek Jurecki, operator motopompy - Rafał Duda, łącznik - Łukasz Jurecki, rozdzielaczowy - Sebastian Płonka, przodownik rotacji II - Michał Górniok, pomocnik rotacji II - Sławomir Pieknik, przodownik rotacji I - Mateusz Łabudek, pomocnik rotacji I - Dariusz Płonka, rezerwowi - Łukasz Szlęk.

- To już nasze kolejne podwójne zwycięstwo, a wygrywamy już po raz jedenasty z rzędu - mówi naczelnik jednostki OSP Lipowiec Grzegorz Górniok. - Na wynik pracują wszyscy, a ciężko się zbierać, bo wszyscy pracują, uczą się, dlatego trenowaliśmy wieczorami nad rzeką. W Lipowcu nie ma innego miejsca, brak

boiska, więc jedynie nad rzeką, a tam sprzęt się szybciej niszczy, węże się przecierają na kamieniach. Skupiamy się na prawidłowym wykonaniu wszystkich czynności. Najważniejsi są ci, którzy linę ssawną podłączają do motopompy. Jeżeli się zmieszczą w granicach 14 sekund, można myśleć o dobrym wyniku. Oni muszą być na każdym ćwiczeniu, gdyż raczej nie można ich zastąpić. Oczywiście ważny jest sprzęt, bo jak nawali, trudno cokolwiek zrobić. A na tych zawodach motopompa nam troszkę szwankowała. Dobrze, że mieliśmy w zapasie drugą, którą chłopcy wyremontowali za swoje pieniądze. W sztafecie liczy się natomiast szybkość zmian i w ogóle szybkość. Widać to po drużynie z Brennej kręcącej niesamowite czasy. Też kiedyś biegaliśmy w granicach 59 sekund, a teraz mieliśmy 64 sekundy. To duża różnica i trudno to nadrobić w boju. Jeżeli dostanie się chorągiewkę, czyli punkty karne, to jest to znowu 5 sekund. Nam się udało tego uniknąć. A to wszystko dzięki treningowi.

Myśmy się spotykali przez ostatnie dwa tygodnie praktycznie codziennie. Z frekwencją nie ma kłopotu, bo w jednostce na 24 strażaków tylko 5 nie wywodzi się z naszej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Ze startujących tylko dwóch nie było w MDP. Oni są szlifowani od dziecka, a dając bycie strażakiem daje satysfakcję. Podobnie, gdy trzeba coś zrobić przy strażnicy, chętnie przychodzą. To są pasjonaci.

Poproszony o ocenę zawodów burmistrz Ireneusz Szarzec powiedział:

- Zawody odbywają się cyklicznie od lat, jednego roku w Brennej, w drugim w Ustroniu. Od lat zawody te gromadzą wielu widzów, sympatyków naszych strażaków. Zawody są z jednej strony sprawdzianem umiejętności, przygotowania do wypełniania zadań wynikających z ustawy o ochronie przeciwpożarowej, z drugiej jest to eliminacja do zawodów rangi powiatowej. Od lat w tych zawodach biorą udział wszystkie jednostki OSP z Ustronia w obsadzie męskiej, ale mamy też drużynę żeńską z OSP Nierodzim. Zawody pokazują, że poziom wyszkolenia rośnie, co potwierdzają uzyskiwane czasy i stale zmniejszająca się liczba popełnianych błędów. Rywalizacja jest zacięta i wyrównana.

Wojciech Suchta



Kobiety z Nierodzimia nie ustępowały mężczyznom.

Fot. W. Suchta

WSPOMNIENIE I POZNANIE ARTYSTY

Dla wzbogacenia i uatrakcyjnienia planowanego Wieczoru Wspomnieniowego, którego bohaterem będzie ustronjski artysta Karol Kubala, Muzeum Ustronjskie zaprasza do uczestnictwa w konkursie, który ma na celu dla jednych wspomnienie, dla innych poznanie artysty. Przeznaczony jest dla wszystkich chętnych. Proponujemy dwie możliwości udziału w konkursie o następującej treści:

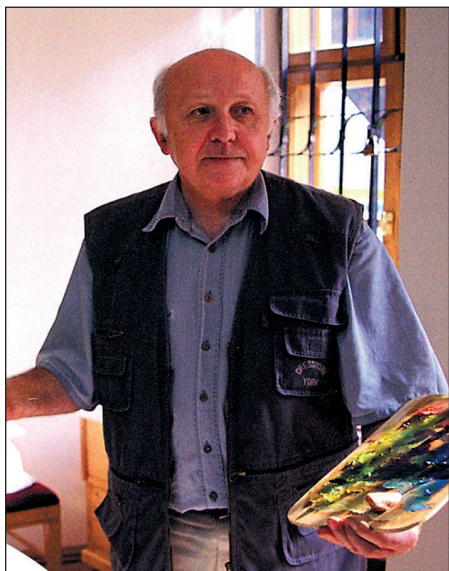
Zredaguj interpretację wybranej pracy Karola Kubali.

"Niech szczęzną artyści" - polemizując z Kantorem wypowiedz się na temat społecznej roli artysty.

Na zwycięzców czekają nagrody książkowe. Niewykluczona publikacja w Gazecie Ustronjskiej.

Prace prosimy dostarczyć do 15 października 2016 do Muzeum Ustronjskiego na adres mailowy: muzeumustronskie@op.pl albo pocztą na adres: Muzeum Ustronjskie: ul. Hutnicza 3, 43-450 Ustron lub osobiście. Wybierając pierwszy temat, do pracy prosimy dołączyć zdjęcie zinterpretowanej pracy.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas Wieczorku Wspomnieniowego w listopadzie 2016. Organizatorzy zachęcają do poszukiwań.





Wymuszanie pierwszeństwa pozostaje niezmiennie na pierwszym miejscu przyczyn wypadków w Ustroniu. Do lekkich, poważniejszych i tragicznych w skutkach stłuczek dochodzi przede wszystkim na skrzyżowaniach z drogą wojewódzką nr 941. Tak było 8 września ok. godz. 9, gdy doszło do zderzenia samochodów: clio i subaru na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Dominikańską. Ani kierowcy, ani pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń, choć stan pojazdów budził grozę.

Fot. W. Herda

Zdaniem Burmistrza

O ubezpieczeniach mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Miasto, dysponując dużym majątkiem musi także dbać o jego zabezpieczenie, gdyż jest on narażony na różnego rodzaju szkody. Gmina posiada więc stosowne ubezpieczenia.

Tak jak w przypadku każdego rodzaju działalności są różne ubezpieczenia, pewne są obowiązkowe, inne dobrowolne. Staramy się, by jak największy zakres działania naszego miasta był ubezpieczony, a dotyczy to majątku, na który składają się obiekty i budynki, oprócz tego infrastruktura, czyli drogi, tereny zielone. Ubezpieczenie dotyczy sytuacji, gdy powstaje szkoda w wyniku działania sił natury, np. silnego wiatru, opadów, ale również od odpowiedzialności cywilnej, gdy szkoda powstała u osób trzecich związana jest z naszym mieniem. Ostatnim wydarzeniem potwierdzającym słuszność ubezpieczania się była wichura, która zniszczyła piłkochwyty na wybudowanym boisku, po czym miasto otrzymało odszkodowanie. Otrzymujemy także odszkodowania, gdy dochodzi do aktów wandalizmu. Oczywiście w takich przypadkach staramy się z policją ustalić sprawcę. Tablice informacyjne, ławki, lampy są ubezpieczone po to, by w sytuacji, gdy nie udaje się ustalić sprawcy, można było pokryć szkodę.

Miasto zawiera kompleksową umowę z firmą ubezpieczeniową na cały majątek, wszystkie obiekty, infrastrukturę. Odbycha się to w formie konkursu. Zdarzają się różne przypadki, więc umowa zawiera klauzulę pozwalającą do określonego limitu dopisywać nowe ubezpieczenia w trakcie obowiązywania polisy. Dotyczy to głównie powstałych nowych składników majątku gminy.

Odrębnym tematem są ubezpieczenia posiadane przez wykonawców robót realizowanych na zlecenie miasta. Mam tu na myśli np. roboty budowlane, prowadzenie akcji zimowej, gdy w momencie przekazania wykonawcy danego zakresu prac, na nim spoczywa odpowiedzialność za szkody. Miasto wymaga ubezpieczenia się od swoich kontrahentów. Wówczas za powstałą szkodę odpowiedzialność przechodzi na wykonawcę.

Coraz częściej zdarza się, że pogoda jest przyczyną różnego rodzaju zniszczeń, ale też wykorzystywanie urządzeń jest tak intensywne, że niekorzystnych zdarzeń jest coraz więcej. Dlatego bezwzględnie istnieje potrzeba zabezpieczania się, zwłaszcza na wypadek, gdy może dojść do jakiegoś nieprzewidzianego zdarzenia.

Nie wyobrażam sobie, by właściciel nie ubezpieczał swego majątku, tym bardziej gdy jest to majątek wspólny. Zawsze może dojść do zdarzeń z udziałem mienia gminy na szkodę osób trzecich. Notował: (ws)

USTROŃ W TVN METEO

10 września, na zlecenie Urzędu Miasta, Ustroń odwiedziła ekipa programu „Polska na weekend 360”, który emitowany jest na antenie TVN 24 i TVN Meteo Active.

Prowadzący program Jakub Porada i Aleksandra Janiec przed kamerami prezentowali atrakcje naszego miasta m.in. górę Czantorja, bulwary nad Wisłą i Pijalnię Wód.

Nagranie trwało praktycznie cały dzień i dzięki pięknej pogodzie udało się

uzyskać wspaniały materiał filmowy, który będzie można obejrzeć już 17 września, tj. w najbliższą sobotę w TVN24 w godzinach: 8.15 – część 1, 9.15 – część 2, 10.15 – część 3, 10.45 – podsumowanie.

Natomiast w TVN Meteo: 18 września o godz. 11.30 – premiera (wszystkie części w jednym programie).

Powtórki: 19 IX godz. 19.02, 20 IX godz. 11.02 i 21.29, 21 IX godz. 16.02, 20.00, 00.29, 22 IX godz. 18.31, 23.00, 23 IX godz. 9.30. **Katarzyna Czyż-Kaźmierczak**

KADRY WYBRANE

O Jerzym Pustelniku chciałoby się powiedzieć „Człowiek orkiestra”, ale nawet to określenie nie ukaże w pełni interdyscyplinarnego człowieka, którego prace można będzie oglądać w Galerii Muflon na Zawodziu od 4 października.

Jerzy Pustelnik – muzyk, fotograf, zdobywca Mont Blanc, wielki fan The Rolling Stones, tata i mąż. Człowiek wielu pasji, nierozstawający się nigdy z aparatem fotograficznym. Urodził się w Cieszynie w 1950 roku, mieszka w Ustroniu. Ukończył policealne studium fotografii i filmu w Warszawie oraz pedagogikę pracy kulturalno-oświatowej na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Od 2001 roku pracuje na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie na stanowisku fotografa – dokumentalisty. Zajmuje się fotografią i muzyką. Od roku 1971 jest aktywnym członkiem Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego.





Cezary Tomiczek, prezes szpitala reumatologicznego.

Fot. A. Jarczyk

NIEPEWNY GRUNT POD NOGAMI

Po dwóch miesiącach od nominacji, Anita Tokarczyk-Knapik zostaje odwołana z funkcji prezesa Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. Jerzego Ziętka w Ustroniu. – Powodem jest utrata zaufania i niegospodarność – odpowiada Urząd Marszałkowski. A pracownicy szpitala są zaniepokojeni.

W 2013 roku szpital reumatologiczny przekształcił się w spółkę kapitałową i został przemianowany na Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu Sp. z o.o. 100-procentowe udziały otrzymał Urząd Marszałkowski. Wówczas też prezesem został Lech Wędrychowicz.

ODWOŁYWANIE PREZESÓW

W czerwcu br. Zarząd Województwa Śląskiego odwołał Wędrychowicza ze stanowiska prezesa Śląskiego Centrum Rehabilitacji i Reumatologii, bo utracił do niego zaufanie. 20 czerwca na to stanowisko powołano Anitę Tokarczyk-Knapik.

1 września br. o godz. 11 pani prezes została powiadomiona o tym, że już tej funkcji nie pełni. Powód? Utrata zaufania i niegospodarność. Przewodnicząca Rady Nadzorczej zaprosiła na to spotkanie również pana wiceprezesa Cezarego Tomiczka, który, natychmiast po odwołaniu dotychczasowej prezesa, podpisał dokument powołujący go na stanowisko prezesa.

– Pacjentów informuje się o tym, że pani doktor Anita Tokarczyk-Knapik nie będzie przyjmować w poradni, bo została prezesem. Po dwóch miesiącach okazuje się, że utraciła zaufanie Urzędu Marszałkowskiego i została odwołana. Jak pacjenci mogą zareagować na takie posunięcia? – pyta Jadwiga Waszut ze związku zawodowego „Solidarność”, pracująca w szpitalu. – Poza tym, tak nie powinno traktować się

osoby, która ma prestiż i doświadczenie w pracy jako lekarz i jako administrator. W tym momencie są rozpoczęte inwestycje, ale niedokończone. Taka sama sytuacja była przy odwoływaniu pana Wędrychowicza.

– 1 września odbyło się spotkanie, które trwało 3 minuty. Przewodnicząca Rady Nadzorczej poinformowała nas, że pani prezes została odwołana z powodu utraty zaufania, bo naraża spółkę na straty finansowe. Pracownicy wybuchli śmiechem i zaczęli wychodzić z sali. Ludzie tracą grunt pod nogami – opowiada Jadwiga Waszut. – Pani prezes zatrudniła specjalistę na stanowisko drugiego kierownika Pracowni Diagnostyki Obrazowej i myślę, że właśnie ten ruch nie spodobał się Urzędowi Marszałkowskiemu. A z kolei nie było problemu na powołanie drugiego członka zarządu za jeszcze większe pieniądze. Nie wiem, kto tu tak naprawdę naraża spółkę na straty finansowe: czy pani prezes zatrudniając fachowca, czy urząd odwołując prezesa – zastanawia się Waszut. – Aby badanie rezonansowe mogło być przeprowadzone, nasi pacjenci są wożeni do Zor. Na pewno są to większe koszty niż posiadanie takiego aparatu na miejscu. Ja rozumiem, że do pewnego momentu będziemy obciążeni finansowo, jeśli chodzi o ten aparat, ale przyjdzie czas, że być może pacjentów z innych placówek medycznych będą wozić do nas w celu przeprowadzenia takich badań.

– W ciągu dwóch miesięcy utracić do prezesa zaufanie i powiedzieć, że jest niegospodarny to gruba przesada. Szkoda, że nie uczyniono tego po dwóch tygodniach – ironizują pracownicy szpitala.

Obecnie szpital nie ma długów ani zobowiązań, nie utracił płynności finansowej, wszystko jest też płacone na bieżąco. Poprzedni prezes, Lech Wędrychowicz, został odwołany również w sposób nagły, mimo że – zdaniem załogi – zarządzał szpitalem bez zarzutu pod względem zarówno finansowym, jak i rozwojowym. Utworzył Pracownię Diagnostyki Obrazowej oraz Zakład Medycyny Nuklearnej. To jego dzieło może przynieść realne dochody ustroniskiej placówce. W utworzenie pracowni zostały zainwestowane pieniądze, po akceptacji Zarządu Województwa.

NOWA DYREKTOR

Zaraz po odwołaniu pani prezesa, 5 września br. wypowiedzenie złożyła ówczesna dyrektorka ds. medycznych.

– Sytuacja ta stanowiła zagrożenie, że szpital zostanie bez dyrektora medycznego. Pan prezes telefonicznie zwrócił się do mnie o radę. Po wielogodzinnych debatach i dla uspokojenia sytuacji wyraziłam zgodę, aby objąć stanowisko dyrektora ds. medycznych. Dla mnie istotne są kompetencje przy prowadzeniu spółki, kultura i jakość zarządzania, transparentność działań oraz lojalność w stosunku do firmy i pracowników. Myślę, że przy dobrej woli pana prezesa i organu właścicielskiego przejściowe kłopoty zamienimy w sukces – ocenia Danuta Kapołka, która 6 września br. została zatrudniona na stanowisko dyrektora ds. medycznych. – Kondycja szpitala jest dobra, zarówno medycznie, jak i finansowo. Mamy trzy nowe pracownice: Densytometrii, która działa od 3 miesięcy, Rezonansu Magnetycznego (rozpoczęto montaż urządzenia, 8 września przywieziono do szpitala sprzęt) i Zakład Medycyny Nuklearnej w końcowej fazie realizacji – dodaje. – Rozpoczęcie działalności tych wszystkich pracowni zamknie pojęcie kompleksowości diagnostyki i leczenia pacjentów z chorobami narządu ruchu i podwyższy i tak wysoki standard usług w naszej monospecjalistycznej placówce, wpływającej na kształt reumatologicznej polityki zdrowotnej w kraju.

ROSZADY

Dotarliśmy do informacji, że to właśnie Wędrychowicza zatrudniono od 1 sierpnia br. jako drugiego kierownika w Zakładzie Medycyny Nuklearnej i w Pracowni Diagnostyki Obrazowej, co – zdaniem Urzędu Marszałkowskiego – spowodowało dodatkowe koszty (13 881 zł). „Nie można zgodzić się z faktem, że Spółka już teraz obciążona została kosztami, pomimo że pracownice nie działają. Pracownice nie dysponują wysokospecjalistyczną aparaturą medyczną. Rozpoczęcie działalności przez Pracownię Rezonansu Magnetycznego i Zakład Medycyny Nuklearnej planowane jest na dzień 16.09.2016 r.” – czytamy w oświadczeniu przesłanym przez właściciela szpitala. Poradnia lekarska czy pracownia musi posiadać – przed dniem rozpoczęcia działalności – personel i sprzęt.

Nie ma też możliwości zgłoszenia np. gabinetu lekarskiego, dopóki nie przygotuje się odpowiedniego pomieszczenia, nie wyposaży się go i nie wykaże zatrudnionego personelu. To też było wielokrotnie tłumaczone podczas posiedzeń zarządu. Zdaniem właściciela spółki, zatrudnienie drugiego kierownika to zbyt duże koszty obciążające placówkę, choć – jak dowiedzieliśmy się – zarząd spółki miał wolną rękę, jeżeli chodzi o tego typu zatrudnienia. Urząd Marszałkowski uznał, że zatrudnienie to było niepotrzebne i odbyło się za wcześnie, bo 1 sierpnia br. „Sprawa kosztów funkcjonowania Pracowni Diagnostyki Obrazowej, zatrudnionych w niej pracowników była szczegółowo omawiana z Zarządem Spółki na posiedzeniach Rady Nadzorczej w sierpniu br., gdzie też Rada Nadzorcza wskazywała Pani Prezes na niegospodarność w podejmowanych decyzjach. Pani Prezes na posiedzeniach Rady Nadzorczej prezentowała różne stanowiska w omawianych kwestiach” – czytamy w przesłanym oświadczeniu.

Pracownicy szpitala uznają, że decyzje, jakie są podejmowane przez właściciela są niespójne i nielogiczne, a działania Rady Nadzorczej nie zmierzają w kierunku rozwoju placówki, a jej upadłości.

W szpitalu zadawane jest pytanie, dlaczego ze stanowiska prezesa usuwa się osoby kompetentne medycznie, znające szpital i jego potrzeby, przeciwdziałając w ten sposób dalszemu rozwojowi jednostki?

Kiedy prezesem była Tokarczyk-Knapik, przygotowano pismo do NFZ o aneksowanie funduszy przeznaczonych na leczenie biologiczne i kontraktowanie ortopedii. W wyniku tych starań szpital otrzymał zapłatę za nadwykonanie w leczeniu biologicznym i za nadwykonanie na oddziale ortopedii. Załoga szpitala zachodzi w głowę, gdzie tutaj jest owa niegospodarność, o jaką została posądzona prezes?

Powołuje się w zamian za to osobę, która wcześniej nie pracowała w służbie zdrowia. Poddawane jest w wątpliwość, czy nowy prezes poradzi sobie z zawieraniem kontraktów. Tutaj trzeba dużej siły przebicia i odpowiednich argumentów, żeby wiedzieć, jak zakontraktować usługi. W tej chwili kontraktowanie zmieni się i będzie ważne na okres 10 lat. Właściciel spółki uspokaja: „To, że pan Cezary Tomiczek nie był dotychczas związany z służbą zdrowia nie oznacza, że nie poradzi sobie z zarządzaniem Spółką. W czasie dwóch miesięcy od powołania na stanowisko wiceprezesa Zarządu Spółki dał się poznać jako osoba kompetentna, merytorycznie przygotowana do zarządzania [...]. Pan Tomiczek w krótkim czasie wskazał Radzie Nadzorczej również na istotne problemy w Spółce w zakresie obsługi administracyjno - księgowej, które wymagają pilnej zmiany/naprawy, wdrożenia odpowiednich procedur kontrolnych, czy też aktualizacji wewnętrznych aktów funkcjonowania spółki.”

Odnosząc się do głosów powątpiewających, czy nowy prezes poradzi sobie z zarządzaniem placówką medyczną, pani dyrektor stwierdza, że w wielu szpitalach

na takich stanowiskach są osoby nie będące lekarzami, a placówki te świetnie funkcjonują. Ważna jest ciągłość zarządzania, zrozumienie i dobra współpraca pomiędzy zarządem a dyrektorem medycznym, który ustala kierunki rozwoju medycznego.

– Mamy świetny zespół oddanych, kompetentnych pracowników, którym musimy zapewnić perspektywę rozwoju i poczucie bezpieczeństwa pracy, co jest gwarantem rozwoju naszego szpitala.

Prezes szpitala uspokaja. Jak mówi, zamierza kontynuować linię zarządzania, wyznaczoną przez swoich poprzedników. Realizowany jest projekt rozwoju spółki, który powstał w 2013 roku. Jest on sukcesywnie wprowadzany w życie, stosownie do możliwości finansowych placówki. Pani dyrektor i pan prezes zgodnie zaznaczają, że to jest projekt o standardach europejskich.

– Jesteśmy na etapie innowacyjności. Dynamicznie idziemy dalej. Chcemy rozszerzyć plan określony w 2013 roku. Przy wsparciu i przy zrozumieniu organu właścicielskiego rozwinie ten projekt – zapewnia dyrektor Kapołka. – Mamy wiedzę, koncepcję, pomysły, znamy potrzeby epidemiologiczne kraju, kierunki rozwoju polityki zdrowotnej, ale przede wszystkim mamy pacjentów, którzy chcą leczyć się w naszym szpitalu. Widzę dobre chęci pana prezesa.

– Mój plan na rozwój placówki jest zbieżny z projektem, który został przygotowany w 2013 roku przez panią Kapołek – stwierdza prezes Tomiczek.

BRAK WSPÓŁPRACY

Na początku lipca br. wiceprezes Tomiczek w rozmowie z nami zapewniał, że zarząd szpitala będzie współpracował. Teraz dowiedzieliśmy się, że nie było współpracy wiceprezesa z prezes czy dyrektor ds. medycznych. Właściciel spółki stwierdził, że „niestety, podział obowiązków pomiędzy Zarządem Spółki (głównie z winy Pani Prezes) trwał ponad 1,5 miesiąca, w tym czasie nie dokonano również stosownych zmian w Regulaminie Organizacyjnym Spółki”. Jak komentuje to druga strona? Załoga odnosiła wrażenie, że wiceprezes blokował podpisanie niektórych pism, miał problem z podjęciem decyzji i nie wiedział, czy zgodzić się ze zdaniem prezesa czy dyrektora ds. medycznych. Personel szpitala komentuje, że prawdopodobnie nie potrafił o niczym zdecydować sam bez uprzednich instrukcji ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Tak to przynajmniej wyglądało tym bardziej, że wielokrotnie wyjeżdżał na cały dzień zostawiając informację w sekretariacie, że jedzie do Urzędu Marszałkowskiego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni wiceprezes miał wydawać polecenia prezes czy pani dyrektor, kontaktując się z nimi drogą mailową. Wnioski unijne, którymi miał się zająć jako specjalista w tej dziedzinie, wiceprezes dawał do rozpatrzenia pani dyrektor ds. medycznych. Aktualnie szpital potrzebuje pieniędzy na remont i wyposażenie bloku operacyjnego. Wniosek powinien trafić do wojewody w listopadzie. We wniosku jest do uzupełnienia

100 pytań, które wymagają dużej wiedzy, aby przez nie przebrnąć. Nie wiadomo, czy szpital uzyska to dofinansowanie.

Sam prezes nie chce komentować kwestii współpracy między nim a ówczesną prezes. Odnosząc się do pozyskania funduszy unijnych zaznacza, że jako wiceprezes nie był od tego, aby pisać wnioski o uzyskanie tych funduszy.

– Mamy w tej chwili sprecyzowany kierunek, w które projekty unijne będziemy chcieli wejść w pierwszej kolejności. Podstawowym jest blok operacyjny. Konkurs nie został jeszcze rozpisany, czynimy wszelkie starania, aby się do niego przygotować. Drugą rzeczą jest przebudowa kotłowni, ogrzewania i produkcji prądu w celu obniżenia kosztów energetycznych szpitala. Trzecia rzecz to kwestia informatyzacji, czyli potrzeba dostosowania się do obecnych wymogów prawnych w zakresie e-pacjenta, e-dokumentów. Nie jestem w stanie na ten moment zapewnić, że dostaniemy te pieniądze. Dążymy do tego, aby projekt został napisany rzeczowo, merytorycznie i żeby w tym konkursie dostał jak najwięcej punktów – mówi prezes. Trudno jednocześnie sprecyzować, kto miałby zająć się pisanie wniosków unijnych, bo włączony w to jest cały sztab ludzi.

Pojawiały się głosy mówiące o tym, że jeżeli sytuacja szpitala nie ustabilizuje się i dalej będą podejmowane szkodliwe decyzje ze strony Urzędu Marszałkowskiego, to Reumatolog jak samodzielna jednostka po prostu przestanie istnieć. Zarząd spółki zapewnia, że nie ma żadnych planów połączenia Reumatologa z inną placówką medyczną. Obecnie szpital wykonuje kontrakt z NFZ, a pewną rezerwę łóżkową, lokalową i personalną wykorzystuje na usługi komercyjne, które powiększają przychody spółki, co jest układem bardzo korzystnym.

– Były już spotkania z pracownikami szpitala. Planujemy stworzyć zespół konsultacyjny, składający się z osób decyzyjnych na swoich oddziałach, do rozwiązywania problemów szpitala. Głos pracowników jest dla nas bardzo ważny, ponieważ każda osoba tu pracująca ma w danym zakresie obszerną wiedzę. Nie wysłuchanie pracowników i ich pomysłów byłoby nierozważne. Ostatecznie, podjęcie strategicznych decyzji, po ustaleniu wspólnego statusu quo, należy do zarządu. To odpowiedzialność za cały majątek placówki. W tej chwili w szpitalu pracuje około 211 osób. Nie możemy dopuścić do tego, aby jakakolwiek sytuacja zachwiała ich stabilizacją życiową – mówią zgodnie prezes i pani dyrektor.

– Pan Tomiczek przyszedł do nas z zadaniem pozyskania środków unijnych, obecnie jako prezes będzie musiał pogodzić ze sobą więcej obowiązków. Czy zdążymy z projektem? Życzymy sobie, aby nasza praca przynosiła jak najlepsze efekty i wszystkie działania zmierzały w kierunku rozwoju naszego szpitala. Teraz pozostaje nam czekać i obserwować pracę nowego prezesa – stwierdza Waszut.

Agnieszka Jarczyk



Przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz i przewodniczący Komisji Kultury RM Andrzej Szeja też głosowali klamerkami. Na zdjęciu podczas rozmowy z jednym z autorów. Fot. M. Niemiec

GŁOSOWANIE KLAMERKAMI

W Galerii Rynek Kazimierza Heczko do końca września można oglądać prace członków Pieszczańskiego Fotoklubu. Wernisaż odbył się 20 sierpnia w ramach Dni Ustronia, a uczestniczyli w nim przedstawiciele samorządów Ustronia i naszego słowackiego miasta partnerskiego. Nie zabrakło członków Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych, współorganizatora wystawy z prezesem Jackiem Piechockim na czele, znanym w Ustroniu fotografiem. Zanim jednak uczestnicy wernisażu

wzniesli toast, wzięli udział, podobnie jak wielu mieszkańców i turystów, w happeningu, zorganizowanym przed budynkiem biblioteki, w którym mieści się Galeria Rynek. Na skwerze przy pomniku prof. Jana Szczepańskiego fotograficy z Pieszczań rozwiesili siatkę, na której umieścili swoje zdjęcia. Oglądający mogli przyznawać głosy za pomocą drewnianych klamer. Autorzy obserwowali, na ile klamerki oceniane są ich prace i podkreślali, że nie jest im przykro, gdy większe uznanie zdo-

bywają koledzy. Cieszyło ich natomiast bardzo, gdy autorskie spojrzenie na świat zyskiwało sympatię odbiorców. Wizyta gości z Pieszczań odbyła się w ramach projektu noszącego tytuł: „Partnerskie miasta okiem fotografów”, a oprócz Ustronia biorą w nim udział takie miasta jak: Podebrady i Luhacowice w Czechach, Hajdunanas na Węgrzech, Eilat w Izraelu, Heinola w Finlandii, a nawet w Xicheng w Chinach. Pokłosie wizyty słowackich artystów pod Czantorią można oglądać na stronie Fotoklubu: <http://piestany-partners.com/galeria/ustron/>. (mn)



Ustron oczami Słowaków.

OWCE I SERY NA CZANTORII

10 września przy górnej stacji Kolei Linowej Czantoria odbyła się regionalna impreza pod nazwą „Kolyba w Ustroniu

bramą w Karpaty. Promocja serowarstwa i pasterstwa.”

Wydarzenie to było czwartą z pięciu



J. Porada i A. Janiec zapraszają do Ustronia.

Fot. K. Czyż-Kaźmierczak

imprez organizowanych w Beskidzkiej 5 czyli Brennej, Istebnej, Szczyrku, Ustroniu i Wyśle na które pozyskane zostały środki z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego w ramach zadania „Promocja serowarstwa w regionie Beskidzkiej 5.”

Podczas imprezy uczestnicy mogli poznać tradycyjną metodę wyrobu owczego sera, która polegała na kłaganiu mleka owczego. Do udojonego mleka owczego dodawano podpuszczkę, która przyspieszała proces fermentacji mleka i powstawał owczy ser, który nazwano bundz (bunc). Część owczego sera przeznaczano do wyrobu bryndzy. Wtedy mielono go, solono i ubijano w drewnianych musorkach lub faskach. Z resztek sera wyrabiano jeszcze w tradycji redykolki.

Po warsztatach można było skosztować serów owczych i napić się żentycy (serwatka z mleka owczego). Całość przeplatana była występami artystycznymi, zabawami dla publiczności oraz opowieściami na temat planów odbudowy pewnej kolyby.

Szczególnymi gośćmi byli prowadzący program „Polska na weekend 360” Jakub Porada i Aleksandra Agata Janiec, którzy przygotowywali w Ustroniu kolejny odcinek na zlecenie Urzędu Miasta. Efekt zobaczyć będzie można m.in. na antenie TVN24 w dniu 17 września (sobota) w godzinach 8.15, 9.15 i 10.15.

Katarzyna Czyż-Kaźmierczak



USTROŃSKIE BOCIANY

Sezon 2016 w bocianim gnieździe przy ul. Daszyńskiego rozpoczął się 2 marca od sprzątnięcia gniazda. 30 marca przyleciał pierwszy lokator, dzień później dołączyła lokatorka, a już 9 kwietnia mieli jajko. Do 19 kwietnia samica złożyła 5 jajek i od 13 do 18 maja wykluło się 5 piskląt. 24 maja samica zabiła najmłodsze pisklę, a trzy dni później odnotowano śmierć innego pisklaka. 1 czerwca o godz. 16.40 młode bociany zostały zaobrączkowane. 21 lipca odbyły się dwa pierwsze loty dwóch młodych bocianów, a 25 lipca wystartował trzeci. Tak im się spodobało latanie, że 4 sierpnia nie wrócili już do gniazda i rodzice zostali w nim sami. 18 sierpnia na włościach przebywał jedynie gospodarz, ale dzień później i on opuścił swój ustroński dom. Być może bociany z Daszyńskiego przeniosły się do Lipowca, bo tam właśnie przy ul. Lipowskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Spokojną widywano złoty bocianów. Jednorazowo na przyciętych pielęgnacyjnie drzewach zasiadało kilkanaście osobników w róż-

nym wieku. Obok pisze o tym Małgorzata Kunc, przewodnicząca Zarządu Osiedla Ustroń Lipowiec. (mn)



BOCIANY W LIPOWCU

Od jakiegoś czasu na lipowskie łąki przylatują bociany. Ich liczba jest bardzo różna, od kilku do kilkunastu. Można by wnioskować, że nasze pola obfitują w ich przysmaki, jakim są gryzonie, płazy i inne drobne zwierzątka.

Te coroczne odwiedziny Lipowca rozpoczynają się wiosną, w czasie pierwszych sianokosów, kiedy to wśród pokosów skoszonych traw, ptaki krocą dumnie w poszukiwaniu pożywienia.

Kolejne odwiedziny przypadają na miesiące letnie, kiedy to rodzice uwijają się w poszukiwaniu większej ilości pożywienia, aby wykarmić swoje młode.

Wiosną tego roku na jednej z posesji usytuowanej przy ul. Spokojnej, zostały dosyć radykalnie poobcinane lipy. Na powstałych kikutach gałęzi bociany znalazły miejsca, na których wygodnie siadały. Spędzały tam, oprócz wielu godzin w ciągu dnia, również i całe noce. Ich donośne klekotanie wdzierało się do wielu sypialni przez otwarte okna.

Tegoroczne stado, liczące czternaście ptaków, już odfrunęło, ale wielu Lipowczan z niecierpliwością już oczekuje ich powrotu wiosną przyszłego roku.

Małgorzata Kunc, fot. Izabela Kunc



Stanowisko Akademii Esprit.

Fot. W. Suchta

RAJDOWY ESPRIT

Akademia Esprit zawsze jest na czasie i na miejscu, gdzie dzieje się coś ciekawego. Tak było i tym razem – 4 września espritowa ekipa była obecna na rynku podczas imprezy „Rajdowy Ustroń”. Dzieci z Akademii pod okiem instruktorów zaprezentowały układ choreograficzny w ramach tanecznego FLASH MOBA. Na scenie miał też miejsce niezwykle efektowny pokaz karate, a zaraz po nim bardzo widowiskowy pokaz barmański. Gości zebranych pod sceną próbowali rozruszać instruktorzy salsy i zumbi. Z kolei w namiocie Akademii Esprit czekały na dzieci inne atrakcje – zabawy artystyczne z origami, malowanie twarzy i eksperymenty chemiczne. Działo się dużo, było wesoło i interesująco. Znów okazało się, że z Akademią Esprit nie sposób się nudzić. Polecamy uwadze to miejsce. Tym bardziej, że od września akademia wznowiła działalność edukacyjną i rozpoczęły się nowe, atrakcyjne zajęcia. Jest w czym wybierać.

Aldona Sztuka

ZACZĘŁO SIĘ

1 września rozpoczął się nowy rok szkolny. W tym roku w ustronjskiej Szkole Podstawowej nr 1 nieco inaczej niż zwykle. Zebranych na hali sportowej uczniów, nauczycieli i rodziców, przywitała nowa dyrektorka, Magdalena Herzyk. Naszym gościem był również burmistrz Miasta Ustron, Ireneusz Szarzec, który wręczył dyrektor M. Herzyk nominację na to stanowisko. Nowy rok przywitała z nami również Ewa Lankocz, prezes ustronjskiego oddziału ZNP. Żegnając się ze swoim stanowiskiem Iwona Kulis przekazała nowej dyrektorce dzwonek, którego dźwięk oznajmił wszystkim początek roku szkolnego. Podczas tej uroczystości odśpiewaliśmy hymn państwowy, hymn szkoły oraz wysłuchaliśmy krótkiej informacji o wybuchu drugiej wojny światowej. Ofiary wojny uczciliśmy minutą ciszy. Nowa dyrektorka życzyła wszystkim zebranym uczniom sukcesów, szóstek, piątek, uśmiechu na co dzień, nauczycielom chętnych do nauki uczniów oraz wiele zapału, rodzicom zaś pociechy z ich dzieci i udanej współpracy. W tym roku naukę rozpoczyna w naszej szkole ponad 30 pierwszaków oraz kilkoro innych uczniów.



Po tych uroczystościach reprezentacja naszej szkoły (uczniowie klasy 6a z wychowawczynią, dyrektorka oraz nauczyciele) uczestniczyła w uroczystościach rocznicowych

wybuchu drugiej wojny światowej pod Pomnikiem Pamięci Narodowej.

Zespół Promocji SP1
Foto: D. Gierdal

INSTYTUT ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

3 września w MDK „Prażakówka” odbyło się zebranie założycielskie Instytutu Śląska Cieszyńskiego. Na sali dominowali młodzi ludzie i to oni mają nadawać ton Instytutowi. Podczas zebrania podkreślano, że nie są związani z żadną partią polityczną. Chcą też pokazać, że młodym ludziom nie jest obojętny los regionu, że potrafią się angażować, działać i przeprowadzać akcje z myślą o Śląsku Cieszyńskim. W preambule do statutu czytamy: m.in.:

Pamiętając o tym, iż Ziemia Cieszyńska przez lata zamieszkiwana była przez przedstawicieli różnych narodów i wyznań, jak również miała zmienną przynależność państwową, chcemy przekonywać, że wielokulturowość, różnorodność, zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym, jest skarbem, jest bogactwem, które należy szanować. Bowiem bogactwo to stanowi niezbywalny element tożsamości Śląska Cieszyńskiego. (...) Ukazując obecną na naszej Ziemi tolerancję wyznaniową i różnorodność kulturową, pragniemy owe wzorce promować na cały kraj. Chcemy, by Polska stała się krajem otwartym i tolerancyjnym, co z resztą było fundamentem I i II Rzeczypospolitej oraz Monarchii Austro-Węgierskiej, w której skład wchodził Śląsk Cieszyński.

Wśród celów wymienienia się edukację, poszanowanie dziedzictwa kulturowego, tolerancję religijną, etniczną, kulturową, szerzenie i przywracanie pamięci o społeczności żydowskiej zamieszkującej Śląsk Cieszyński, pamięć ofiarach Holocaustu, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, szerzenie postaw patriotycznych,

propagowanie idei współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską, promowanie dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego oraz idei ekumenizmu, promocję wolontariatu oraz działalności charytatywnej, wspieranie przedsiębiorczości.

Wybrano władze Instytutu w składzie: prezes - Christian Jaworski (Ustroń), pierwszy wiceprezes - Janusz Hudziec (Pruchna), wiceprezes Arkadiusz Błahut (Ustroń), wiceprezes - Adam Ezzabi (Ustroń), wiceprezes - Olaf Warzecha (Simoradz), wiceprezes - Piotr Kilian (Istebna), sekretarz generalny - Kamil Mojeścik (Ustroń), skarbnik - Konrad Mojeścik (Ustroń), członkowie Zarządu: ds. współpracy międzynarodowej - Kazimira Shpakowska (Tychy), ds. public relations - Paweł Kuboszek (Mnich), ds. marketingu - Paweł Mikołajczyk (Mnich), przewodniczący Rady Nadzorczej - Jakub Gałuszka (Cieszyn), wiceprzewodniczący RN - Konrad Lubiński (Ustroń), członek RN - Kamil Poloczek (Ustroń). (ws)

BEZPŁATNY PROGRAM TELEOPIEKI KARDIOLOGICZNEJ

Aparaty wydawane są bezpłatnie na okres 3 miesięcy dla osób, które cierpią na choroby układu sercowo-naczyniowego. Teleopieka kardiologiczna daje możliwość kontrolowania stanu serca w każdej chwili z dowolnego miejsca na świecie. Każdy uczestnik programu zostaje wyposażony w aparat EKG, dzięki któremu może wykonywać badania bez wychodzenia z domu, a następnie skonsultować je telefonicznie z lekarzami Centrum Telemedycyny 2014-2020 oraz wypełniania dokumentacji konkursowej. W sytuacji zagrożenia życia, lekarze wzywają w imieniu Pacjenta karetkę pogotowia publicznej służby zdrowia.

W Ustroniu aparat można otrzymać w Ośrodku Tulipan, Szpitalna 15.

KONKURSY I PRZETARGI

W dniu 13.09.2016 r. został opublikowany na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl konkurs ofert pn. Uzupełnienie oświetlenia w Hermanicach oś. Stara Kolonia – termin składania ofert: do dnia 21.09.2016 do godziny 10:00.

LGD „Cieszyńska Kraina” serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych ubieganiem się o środki unijne na szkolenie dot. pozyskiwania środków unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, które odbędzie się w Ustroniu 26.09.2016 r. o godz. 16:00 w sali sesyjnej w Urzędzie Miasta.

Uczestnicy będą mogli uzyskać informacje na temat możliwości pozyskania środków unijnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 oraz wypełniania dokumentacji konkursowej. Organizatorzy proszą o potwierdzenie obecności na spotkaniach e-mailem na adres: biuro@cieszynskakraina.pl lub telefonicznie pod nr tel. 33 487 49 42.

Przy ustrońskim stole

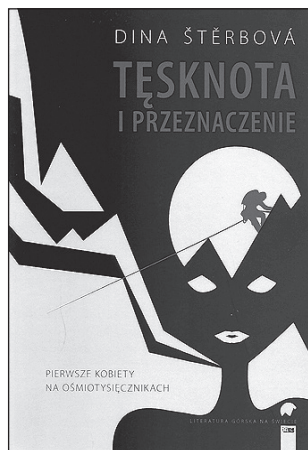
Na straganie

Jesienią ustrońskie targowisko jest piękne. Autorką kolorów lepszych niż z palety mistrzów jest oczywiście natura, której zawdzięczamy nie tylko smak, ale i wygląd owoców i warzyw.

BIBLIOTEKA POLECA:

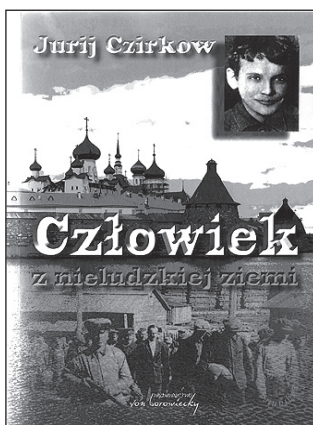
Dina Sterbova *Tęsknota i przeznaczenie*

Na Ziemi jest czternaście górskich masywów przekraczających magiczną granicę 8000 metrów. Ta książka to opowieść o pierwszych kobiecych wejściach na wszystkie ośmiotysięczniki. Autorka ciekawie i zajmująco opisuje nie tylko niezwykle historie bohaterek - te zakończone sukcesem, jak i te tragiczne, lecz też przemiany, jakie zaszły we wspinaczkę wysokogórską w ostatnich latach.



Jurij Czirkow *Człowiek z niehumanitarnej ziemi*

Wspomnienia Jurija Czirkowa, byłego więźnia łagrow sowieckich. Autor jako 15-letni chłopiec został skazany w 1935r. na zesłanie na Wyspy Sołowieckie za "planowanie zamachu na tow. Stalina i sekretarza partii Ukrainy - Kosiora". Po wojnie Jurij Czirkow został światowej klasy naukowcem w dziedzinie biologii i klimatologii.



Czerwone pomidory zachęcają do gotowania sosów, zielone i żółte cukinie dobrze smakować będą w leczu, papryki różnych kształtów i kolorów aż się proszą, by je nadziać mięsem, różnymi rodzajami ryżu lub kaszy. Żadna z tych potraw nie udałaby się bez cebuli, młodego, polskiego czosnku, natki czy świeżych ziół. Warto sięgnąć po wyróżniające się głębokim kolorem bakłażany, wielokształtne patisony i dynie. Teraz najlepiej smakują fasolki szparagowe, kalafiori, kapusta, a nawet tak niedoceniane korzeniowe – marchew, pietruszka i seler. Zostać wegetarianinem jesienią to żadna sztuka, a jeszcze nie zaczęliśmy wymieniać owoców – jabłek, śliwek, gruszek i wielu innych.

A propos potrawy pochodzącej z Węgier, ale bardzo popularnej również w Polsce – leczu. Gotował je swego czasu Andreas Eles, były burmistrz naszego miasta partnerskiego Hajdunanas podczas Węgierskiego Gotowania, organizowanego co roku na Czantorii (czyt. w GU 29/2013). Znakomity kucharz – samorządowiec podkreślał, że w jego kraju nie dodaje się do leczu cukini, a jedynie cebulę, paprykę, pomidory i dodatki, wśród których znajdziemy, tak jak w Polsce, smażoną kielbasę, boczek, ale i kluseczki typu lane ciasto. Tego nad Wisłą nie stosujemy. Według Andreea Eles leczu robi się na smalcu i żadna oliwa ani olej nie da tego charakterystycznego smaku.

Polskie leczu jest czymś pomiędzy potrawą węgierską a francuską, spopularyzowaną w bajce wytwórni Disney i Pixar „Ratatuj” przez sympatycznego szczura, który chciał zostać kucharzem. W prowansalskim ratatouille oprócz papryki i pomidorów musi się znaleźć cukinia, ale i bakłażan, który to do naszego leczu rzadko jest dodawany.

Składniki na WĘGERSKIE LECZO: 25 g smalcu, 0,5 kg cebuli, 3 ząbki czosnku, 2 czubate łyżeczki słodkiej papryki w proszku, 1 łyżeczka ostrej papryki w proszku, 1 łyżeczka wędzonej słodkiej papryki w proszku, 0,5 kg papryki igolomskiej, 0,3 kg słodkiej czerwonej papryki, 1 świeża pikantna papryka, sól, cukier, pieprz do smaku, 0,25 kg węgierskiej kielbasy – debreczyńskiej, paprykowej itd. Wszystko dusimy, zaczynając od cebuli, papryki, a skończywszy na pomidorach. Można je wcześniej obrać ze skóry, ale nie trzeba. Robert Makłowicz, który również był i kręcił program na górze Czantorii (czyt. w GU 2/2004), pokazywał kiedyś sprytny sposób na pomidory do sosów. Zamiast zalewać je wrzątkiem i potem żmudnie obierać, można je przekroić na pół i zetrzeć na tarce z grubymi oczkami. Sos gotowy, a w dłoni pozostaje skórka.

Do klasycznego ratatouille po cebuli i papryce dodajemy cukinię i bakłażany, które wcześniej razem ze skórą kroimy na plastry, posypujemy solą, odstawiamy na pół godziny i osuszamy na papierowym ręczniku. (mn)

W dawnym USTRONIU

Tym razem prezentujemy nieznaną dotąd zdjęcie, pochodzące z bogatej spuścizny pozostałej po rodzinie Małeckich, będącej niegdyś właścicielami willi „Antoinette”, w której mieści się obecnie Niepubliczne Przedszkole „Chatka Puchatka”. Znalazło się ono wśród szeregu eksponatów i archiwaliów przekazanych w sierpniu br. do Muzeum Ustrońskiego przez ks. Antoniego Sapotę. Ta unikatowa fotografia została wykonana w drugiej połowie lat 20. XX w. przez Józefa Skórę. Wówczas to znany fotograf rozpoczął w Ustroniu swą samodzielną praktykę zawodową w lokalu wynajmowanym od państwa Demłów, przy obecnej ul. 3 Maja 26 (dzisiaj mieści się tam Biuro Turystycz-



ne „Gazela”). Na ścianie budynku widnieje szyld zakładu, a przed nim podziwiać możemy tablicę reklamową. W 1930 r. Skóra wydzierżawił od fabryki „Brevillier i Ska. & A. Urban Synowie” kawałek

terenu dawnej odlewni „Elżbieta” przy stawie kajakowym, gdzie powstał słynny zakład „Foto – Elios” - atelier połączone z zapleczem i ciemnią oraz sklepem fotograficznym.

Alicja Michalek



Startowały samochody małe...

Fot. W. Suchta

ZA KRÓTKA TRASA

– Na pewno bardzo dobrze się stało, że przez cały dzień coś się działo i było to związane z rajdami – mówi Zygmunt Molin o imprezie „Rajdowy Ustronia”, po raz pierwszy zorganizowanej przez Urząd Miasta w niedzielę 4 września. W ramach „Rajdowego Ustronia” odbył się XVII Autowir, którego z kolei organizatorem od początku jest Z. Molin.

– Trudno od razu ocenić, czy słuszne było łączenie imprez. Od startujących miałem sygnały, że spodziewali się Autowiru podczas Dni Ustronia, tak jak to było w latach ubiegłych. Mamy rok do przemyslenia, w jakiej formie to robić. W sumie imprezy sobie nie przeszkadzają, a Autowir dopełnił ten dzień. Moim zdaniem było dobrze, bogato i kolorowo, a przede wszystkim dwa razy tyle publiczności co zazwyczaj – mówi Z. Molin. – Musiało minąć pół godziny, by stworzyć bezpieczne warunki do startu, tak dużo było kibiców. Stąd wniosek, że nasza trasa jest za krótka. Z drugiej strony lepszego miejsca w Ustroniu nie ma.

Startowano tak jak w ubiegłych edycjach z mostku na ul. A. Brody, a następnie do ronda z wykorzystaniem parkingu. Wokół trasy niezawodna publiczność szczerze wypełniała wszystkie dostępne miejsca do obserwacji poczyną rajdowców. Nie tylko publiczność, ale dopisały też załogi rajdowe. Na starcie stanęło 12

zawodników w klasie „fiat 126p” oraz 60 w klasie „reszta świata”. Wszyscy kierowcy „maluchów” ukończyli konkurencję, a najszybszym okazał się Błażej Filapek, drugi był Tomasz Łukosz, a trzeci Daniel Opioła. 18 kierowcom z reszty świata, czyli jadącym innymi autami niż fiat 126p, nie udało się dojechać do mety, część pomyliła trasę, inni skupili się na popisach, co było dość kłopotliwe dla organizatorów.

– Jeden z kierowców uparł się, że spali oponę. Możemy uznać, że ktoś się kręci, cztery razy po rondzie. Tymczasem ten za długo piłował, bo chciał, by ta opona strzeliła. Za dużo dymu i trochę niesmaku. Policja jednak zareagowała, kierowca jest znany i gdyby doszło do jakichś strat, są namiary. Ale gdy jechał, nie było jak reagować – mówi Z. Molin. – Poza tym wszystko w porządku.

Czasy mierzone fotokomórką. W kategorii „reszta świata” zwyciężył Krzysztof Szturc jadący peugeotem 206, drugi był Mateusz Kawulok na citroenie saxo, trzeci Michał Kociołek na cinquecento. Startowały też panie, a najlepsza okazała się Sylwia Graboń jadąca cinquecento. Również najlepszą kobietę uhonorowano pucharem.

Po wręczeniu nagród na rynku odbył się koncert w ramach „Rajdowego Ustronia”. Sprawili to, że ceremonię dekorowania zwycięzców oglądał wypełniony rynek, a nie jak w latach ubiegłych garstka zainteresowanych.

Sponsorem nagród była firma „Darma”, puchary ufundował Urząd Miasta, a zabezpieczeniem zajęła się policja. Starterem i komentatorem zawodów był Z. Molin.

Wojśław Suchta



... i nieco większe.

Fot. W. Suchta

NABÓR DO KLUBU SRS CZANTORIA

Rozpoczął się nabór do sekcji narciarstwa alpejskiego, do grupy Race Kids (7-9 lat), grupy zaawansowanej (10-15 lat), grupy sportowej (12-16 lat). Opłata miesięczna 67zł/107zł, karton w cenie. Kontakt: Bartłomiej Pilch, tel. 508-745-092, Piotr Heczko, tel. 662-263-822.

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

W najbliższy weekend 16-18 września na kortach UKS Beskidy i Ustrońskiego Towarzystwa Tenisowego odbędzie się Drużynowe Mistrzostwa Polski w Tenisie Ziemnym Juniorów, czyli zawodników do 18 roku życia. Wystąpi 8 drużyn, m.in. uczestnicy US Open i mistrzowie Kanady oraz UKS Beskidy. Gry od godz. 9.

I BIEG ROKITY - RÓWNICA 2016

Jest w Beskidzie Śląskim miejsce, które zwie się góra Równica. Tam według legendy diabeł Rokita chciał postawić młyn, w którym zamierzał mleć ludzkie grzechy na czarną mękę, by ją potem rozsiewać po szerokim świecie...

...i tak oto na podstawie historii i dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia

„Wspólnie dla Ustronia” narodził się I Bieg Rokity po Diabelskiej Równicy, który odbędzie się 17 września na dystansie 14 km, z sumą przewyższeń: 697 m. Start o godz. 10 przy Karczmie Góralskiej ul. Nadrzeczna 1. Zakończenie w tym samym miejscu o godz. 13. Organizator – Stowarzyszenie „Wspólnie

dla Ustronia” gwarantuje trasę atrakcyjną w kamienie, korzenie i piękne widoki, a odważnym oferuje orzeźwiająca kąpiel w Wiśle. Zapowiada również udział Pawła Góralczyka, brązowego medalisty w Biegu Wysokogórskim w Skyrunning 2016. Wpisowe wynosi 60 zł, a pakiet startowy zawiera m.in.: brandowaną koszulkę sportową, izotonik, kolagen, dwa zdrowe ciastka, numer startowy, chip. Na mecie prezenty od sponsorów biegu i organizatorów.



Końcówka meczu zdecydowanie należała do Nierodzimia.

Fot. M. Niemiec

WYGRANA MIMO CHAOSU

KS Ustroń Nierodzim - Promyk Golasowice 1:0 (1:0)

Dwa mecze pod rząd KS Nierodzim zagrał u siebie i oba spotkania zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. 10 września nie udało się powtórzyć wysokiego wyniku z poprzedniego tygodnia, ale wystarczy jedna bramka, by zgarnąć 3 punkty, jeśli przeciwnik nie strzela żadnej. Piłkarze MKS Promyk Golasowice właściwie nie zagraszały bramce Nierodzimia i nasz bramkarz tylko raz musiał się gimnastykować.

Co ciekawe, w poprzedniej kolejce zespół gości zaskoczył drużynę z Istebnej, z którą to ustroniacy końcem sierpnia przegrali 3:0. Golasowice przegrywały z drużyną z Trójwsi 2:0, ale strzelili 3 bramki w 6 minut i ostatecznie wygrali 3:2.

W Nierodzimiu rywale nie pokazali się

tak dobrze. Grali trochę chaotycznie, a nasi zawodnicy jakby brali z nich przykład. Mimo to od początku starali się naciskać, co przyniosło efekt w 27. minucie, kiedy to Remigiusz Czernek umieścił piłkę w siatce Golasowic. Żeby nie powtórzyła się sytuacja z meczu z Istebną, piłkarze

KS Nierodzim bardzo pilnowali przeciwników i mimo zmęczenia do końca nie pozwalali im na swobodną grę. Do wysiłku do ostatniej sekundy mobilizował ich pełniący rolę trenera w tym meczu – wiceprezes KS Nierodzim i kapitan drużyny seniorów - Krzysztof Galiński.

Również dzięki dopingowi kibiców nasi piłkarze w ostatnich minutach agresywnie atakowali, a napastnicy oddali kilka strzałów na bramkę. Większość była niecelna, ale zmuszono też do popisów bramkarza gości.

Nierodzim wystąpił w składzie: Tomasz Siekierka – bramkarz, Szymon Górniok, Szymon Brodacz, Tomasz Graczyk, Mateusz Kubeczek, Rafał Tomaszko (75' Mateusz Josiek), Łukasz Cekiera, Szymon Bączek (88' Mateusz Hapka), Patryk Fatański (60' Mariusz Przybyła), Remigiusz Czernek (85' Szymon Waraczewski), Krzysztof Folek.

Mecz szóstej kolejki rozgrywek o mistrzostwo klasy B Podokręgu Skoczów KS Nierodzim zagra na wyjeździe z liderem tabeli TS 1909 Piast Cieszyń 17 września o godz. 16. (mn)

1	Cieszyń	12	25:4
2	Kończyce Wielkie	12	10:2
3	KS Nierodzim	9	8:4
4	Iskrzyczyn	7	10:2
5	Istebna	6	10:9
6	Zabłocie	6	8:13
7	Pierściec	6	5:10
8	Hazlach	4	5:8
9	Golasowice	3	3:7
10	Górki Wielkie	3	5:11
11	Rudnik	3	5:11
12	Brzezówka	0	2:15



Start na ustróńskim rynku.

Fot. W. Suchta

KONKURENCJA BIEGOWA

Od kilkunastu lat marszobiegi na Czantorię rozgrywano w pierwszą niedzielę września. W tym roku też w pierwszy

weekend września, z tym że w sobotę. Wpłynęło to niestety na frekwencję, gdyż w sobotę rozgrywane były inne biegi

w okolicy. Zwracali na to uwagę ci biegacze, którzy wybrali Czantorię, a wystartowało 9 kobiet i 18 mężczyzn.

Trasa wiodła tak jak w latach poprzednich z rynku na ul. Partyzantów, ulicą Jelenia, na Małą Czantorię i do mety na szczycie Czantorii Wielkiej. Tę trasę najszybciej przebiegł w 1998 r. Piotr Uciechowski z Opola uzyskując czas 38 min. i 44 sek. W tym roku zwyciężył Łukasz Smolik z Lesznej Górnej (50,42), przed Maciejem Liszką z Cieszyń (50,48) i Arturem Brachaczkiem z Cieszyń (51,11), ustroniacy: 8. Rafał Busz (1.00,31 – trzeci w swej kategorii wiekowej M3), 13. Mateusz Peszyński (1.10,29 – czwarty w M3), 15. Tomasz Łukosz (1.14,15 – piąty w M3), 16. Tomasz Kwiczala (1.17,50 – szósty w M3), 18. Franciszek Pasterny (1.57,55 – najstarszy uczestnik zawodów, kategoria M7).

Kobiety: 1. Karina Heller – Skoczów (1.02,26), 2. Agnieszka Solik – Siemianowice (1.03,33), 3. Adriana Fałforowicz – Cieszyń (1.04,08), ustronianki: 4. Katarzyna Kajstura (1.05,46), 7. Grażyna Madzia (1.15,57), 8. Dagmara Pietrusiak (1.21,19).

Marszobiegi na Czantorię zorganizował Urząd Miasta. **Wojsław Suchta**



Tak grają, że dziewczyny salutują.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZA-MY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany mi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustron, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką).

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Sprzedam mieszkanie 50,26 m2 – os. Manhattan, blok 3, piętro 2. Cena 180 000 do negocjacji. 606-125-425.

Brukarstwo, ogrodzenia, zlecenia nietypowe. 534-850-919.

Do pracy w bufecie i kuchni zaprasza Zbójnicka Chata Ustron Równica. Kontakt: osobiście, telefonicznie 513-190-945, e-mail: ustron@zbojnicka.chata.com.pl

Kupię dom w centrum. 503-841-226.

Kupię małą działkę także bez prawa zabudowy. 603-171-607.

Profesjonalny niemiecki - Ustron Centrum. 500-46-45-34, (33) 854-24-78.

Potrzebna opiekunka do dzieci (6,4 lata) do Szwajcarii. (33) 854-24-91 po godz. 19, 534-168-242.

Sprzedam skodę 120L, przebieg 55.000km, od początku ten sam właściciel. 781-427-924, 605-623-109.

Wypredaż: okna białe PCV. Zestaw balkonowy Orzech. Drzwi zewnętrzne-wewnętrzne. Ościeżnice. 500-116-125.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Wynajmę mieszkanie 55m2 w Ustroniu Nierodzimiu. 799-49-38-75, 799-227-252.

DYŻURY APTEK

14-15.09	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
16-17.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
18-19.09	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
20-21.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
22-23.09	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 16-18 IX 9.00 Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów w Tenisie, korty UKS Beskidy i Ustrońskiego Towarzystwa Tenisowego
- 16 IX 16.30 Uroczystości związane z 77. rocznicą spalenia Synagogi w Ustroniu, ul. Ogrodowa 10
- 17 IX 10.00 I Bieg Rokity na Równicę - Karczma Góralska
- 17 IX 16.00 Mecz o mistrzostwo klasy okręgowej Kuźnia Ustron - Cukrownik Chybie, stadion KS Kuźnia
- 17 IX 17.00 Wernisaż wystawy prac Dariusza Gierdala, Muzeum Ustrońskie
- 20 IX 17.00 Prelekcja Tadeusza Dytki „Jan Cholewa - harcerz, pilot, uczestnik bitwy o Anglię”, dom parafialny Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu
- 21 IX 17.00 Zebranie mieszkańców Poniwca, Park Poniwiec
- 22 IX 17.00 Zebranie mieszkańców Ustronia Górnego, Szkoła Podstawowa nr 1

USTROŃSKA dziesięć lat temu

9 września na Zawodziu odbyła się konsekracja kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata. (...) Obrzęd konsekracji kościoła na Zawodziu rozpoczął się uroczystym wejściem do kościoła kapłanów z ks. biskupem Tadeuszem Rakoczem, ordynariuszem diecezji bielsko-żywieckiej. Wewnątrz świątyni fundator Adam Kędzierski, przekazując według zwyczaju kościół biskupowi, mówił m.in.: – Świątynia ta jest błagalnym wotum, które ofiarujemy w intencji rychłego wyniesienia na ołtarze służebnicy bożej Rozalii Celakówny, pełnej poświęcenia pielęgniarki.

10 września odbyły się w naszym mieście diecezjalne, ekumeniczne dożynki. (...) W niedzielę uczestnicy obchodów spotkali się już o godz. 10.30 w amfiteatrze, żeby uczestniczyć we mszy świętej odprawionej przez księdza biskupa Tadeusza Rakoczego, podczas której kazanie wygłosił ks. dr Henryk Czembor. Amfiteatr wypełnił się po brzegi wiernymi Kościoła katolickiego i Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W pierwszych rzędach zasiadli goście posłowie: Jan Szwarz i Tadeusz Kopeć, starosta cieszyński Witold Dzierżawski, burmistrz miasta i wiceburmistrz w strojach regionalnych, powiatowi i ustrońscy radni, delegacje z miast partnerskich. Obecny był również prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicemarszałek Sejmu Jarosław Kalinowski.

Z rozmowy z Kazimierzem Szotkiem z firmy „Drogi i Mosty”, kierownikiem budowy – modernizacji ul. 3 Maja: Inwestor czyli Starostwo Powiatowe nie zgodziło się na zamknięcie ruchu i wprowadzenie objazdu przez Zawodzie. Kiedy kładliśmy siatkę, tworzyły się korki. (...) Z tego co wiem, spowodowały to protesty mieszkańców i właścicieli sklepów, więc odstąpiliśmy od pierwotnie zaplanowanej organizacji ruchu. Schnie dość szybko, ale jednak trochę czasu musiało upłynąć żeby nie brudziły się samochody, nie niszczył się lakier.

Spisala: (mn)

**KSIAŻKA
DO KRZYŻÓWKI
OD WYDAWNICTWA
KOINONIA**

Koinonia
WYDAWNICTWO

KSIAŻKI, KTÓRE ZMIENIAJĄ ŻYCIE
www.koinonia.org.pl

Czy chcesz, by twoje życie zmieniło świat? W książce „Możesz więcej” Jim Cymbala pomoże ci odkryć, jak możesz sięgnąć po życie, które zaplanował dla ciebie Bóg – głęboki pokój, prawdziwą radość i wyraźne poczucie celu. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (235)

1. Światowe Dni Młodzieży były okazją, aby – również za pośrednictwem mediów – poznać sposób myślenia i działania papieża Franciszka. Niezależnie od posiadanych przekonań religijnych jego słowa i gesty cieszą dużym zainteresowaniem, a u sporej liczby osób spotykają się z akceptacją. W kontekście nowego roku szkolnego warto więc poznać bliżej jego zapatrywania na wychowanie, edukację i szkołę.

2. Gdy rozpoczął się 13 III 2013 pontyfikat Franciszka, a nowy papież zwracał na siebie uwagę mediów, gdyż zaskakiwały już pierwsze jego wypowiedzi, decyzje i gesty, to na swym poczytnym internetowym blogu do refleksji nad edukacyjnymi doświadczeniami i ideami nowego papieża nakłaniał jeden z czołowych polskich pedagogów, prof. Bogusław Śliwowski: „Wybór kard. Jorge Mario Bergoglio na Papieża skupił uwagę całego świata, także mediów. Może więc i pedagogzy zainteresują się pedagogiką ignacjańską, w której duchu był kształcony i edukował przez tyle lat wiernych”. Zachęta do pójścia za tym pedagogicznym tropem była przejawem trafnego „węchu problemowego” rozpoznającego kwestie wymagające podjęcia i okazała się słuszną sugestią, zwłaszcza, że Franciszek zaczął konkretyzować swą wizję pedagogii, w której centralną wartością i postawą jest miłosierdzie.

3. Na potrzebę wypracowania umiejętności stałego uczenia się wskazuje Franciszek, gdy rozpatruje zasadnicze cele i walory edukacji, zwłaszcza edu-

kacji szkolnej, w której podejmuje się wiele różnych zagadnień: „Jeśli jednak nauczyliśmy się uczyć, zostaje nam to na zawsze, pozostajemy ludźmi otwartymi na rzeczywistość!”. Dzięki umiejętności stałego uczenia się zyskuje się możliwość poznawania złożoności świata i chroni przed pokusą redukcji bogactwa zjawisk do własnych przyzwyczajeni i mniemań.

4. Rozpatrując właściwy sposób działania pedagogicznego, dzięki któremu czyni się miłosierdzie, Franciszek – także podając przykłady z własnej biografii – przywołuje te „doświadczenia, z których można uczyć się, jak ważne jest, by przyjmować z delikatnością tego, kto przed nami stoi, nie ranić jego godności”. To refleksyjne doświadczenie, które wydarza się w codzienności, pozwala uczyć się lepszego rozumienia trosk drugiego człowieka i uczyć się odpowiedniego postępowania w relacjach z drugim człowiekiem.

5. Odnosząc się do krytyki na jaką natrafiają jego idee i działania, Franciszek w wywiadzie (28 VI 2016) dla argentyńskiego dziennika stwierdził: „Pragnę Kościoła otwartego, wyrozumiałego, który towarzyszy poranionym rodzinom. Oni [konserwatywni krytycy] na wszystko mówią nie. Ja idę do przodu swoją drogą, nie rozglądając się na boki. Nie ścinam głów. Nigdy nie lubiłem tego robić. Powtarzam raz jeszcze: nie lubię konfliktów”. Pedagogia miłosierdzia, w której zawiera się „towarzystwo poranionym”, wywołuje opór i niezrozumienie ze strony tych, którzy uważają, że formuła „Kościoła otwartego, wyrozumiałego” może być rozmyta lub sprzeczna z religijną tożsamością, którą oni uważają za jedyną dopuszczalną.

6. Esencje pożądanego efektów wychowania i samowychowania można zawrzeć w rozwijaniu umiejętności wypowiadania – w stosowanych okolicznościach

i z przekonaniem – trzech słów: „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”. Słowa te odnoszą się do elementarnych relacji międzyludzkich i – jak przyjmuje Franciszek – w szczególny sposób „określają one osobę ludzką i nadają jej pełnię”, natomiast tym „którzy nigdy nie wymawiają wspomnianych trzech słów, czegoś brakuje. Są jak drzewa zbyt wcześnie lub źle przycięte przez życie”. Jeśli ktoś w swym życiu nie doświadczył wychowania jako relacji międzysobowej, jeśli został zbyt szybko poddany socjalizacji brutalnej walki o przetrwanie i społeczne uznanie, to trudno mu zrozumieć i w swym postępowaniu aktualizować walor słów: „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”. Ludzie, którzy są „jak drzewa zbyt wcześnie lub źle przycięte przez życie” mają kłopot, aby w tych trzech słowach odnajdywać i zawierać cenne treści, które wydatnie przyczyniają się do tworzenia i trwałości więzi międzyludzkich. **Marek Rembierz**

37/2016/3/R

NOWOŚCI
Biura Podróży
Kropka

Lato czeka...!!!
U nas zawsze znajdziesz dobrą ofertę!

Wyślij zapytanie mailem,
zadzwoń lub wejdź na stronę:
www.kropka-ustron.pl i wakacje-net.pl

RAINBOW ROSE GURONOW WĘŻYR PRIMA i inne

Pawilon nad potoczkiem 1 piętro
czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail: kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) z burmistrzem i urzędnikami, 8) konkurują na boisku, 9) zajęcie dla geodetów, 10) imię męskie, 12) rzeczywistość, 14) kwasowy lub zasadowy, 15) ustronkie osiedle, 16) maszyna szycząca, 19) najlepszy kolega, 22) popularne ciastko, 23) dzierzawia kioski, 24) mała Agata.

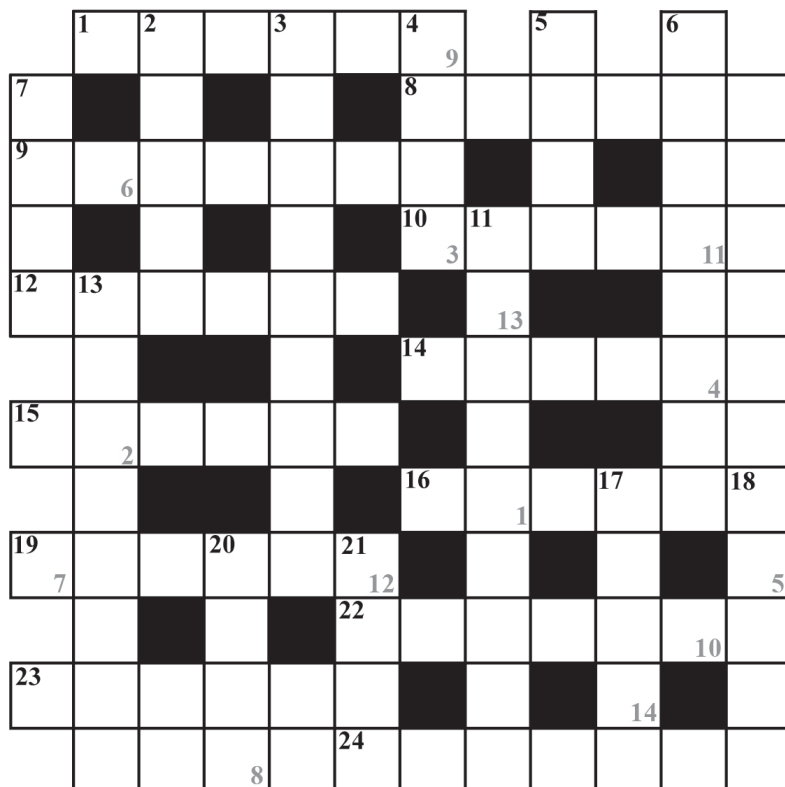
PIONOWO: 2) ogół wojska, 3) stan wesołości, 4) nagle chętna do pracy, 5) stopień harcerski, 6) w matematyce i informatyce, 7) sprzeczka o coś, 11) Bali-Jawa-Sumatra, 13) Darwin ją opisał, 17) styl w sztuce, 18) śpi na petrodolarach, 20) brytyjska moneta, 21) paszcza.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami. Na rozwiązanie oczekujemy do 23 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 35

CZANTORIA

Nagrodę w wys. 50 zł i książkę Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Liliana Plinta** z Cieszyna, ul. Wiosenna. Zapraszamy do redakcji.





W ostatniej kolejce trampkarze i juniorzy grali z WSS Wisłą. Trampkarze wygrali 6:0, juniorzy zremisowali 2:2. Fot. W. Suchta

AKADEMIA FUTBOLU

W Kuźni Ustroń trenuje sporo młodych piłkarzy. Obecnie są skupieni w sześciu grupach wiekowych:

Skrzaty – roczniki 2010 i młodszy. Treningi we wtorki i czwartki o godz. 16. Trenerzy: Konrad Pala i Michał Pszczółka.

Grupa naborowa – roczniki 2008 i 2009. Treningi we wtorki i czwartki, godz. 17. Trenerzy K. Pala i M. Pszczółka.

Żacy – roczniki 2006 i 2007. Treningi w poniedziałki, środy i piątki, godz. 16. Trenerzy: Damian Madzia i Krystian Szleszyński.

Młodzicy – roczniki 2004 i 2005. Treningi w poniedziałki, środy i piątki, godz. 16. Trenerzy K. Pala i M. Sikora. Obecnie występują w III lidze wojewódzkiej.

Trampkarze – roczniki 2002-2003. Treningi w poniedziałki, środy i piątki, godz. 17.30. Trener Krystian Szleszyński.

Juniorzy – roczniki 1998-2001. Tre-

ningi we wtorki i środy o godz. 19.15 i w piątki o godz. 16.30.

Trampkarze i juniorzy występują w III lidze skoczowskiej

– Kontynuujemy zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Zajęcia odbywały się także w wakacje, o czym nie zawsze wiedzą rodzice – mówi koordynator trenerów dzieci i młodzieży w Kuźni Mateusz Żebrowski. - Do końca września zajęcia prowadzone są na naszym obiekcie. Pierwsze zaczął trenować w salach ustronńskich szkół dzieci ze skrzatów i grupy naborowej. Obecnie ustalamy terminy. Jednak będziemy się starli, by zajęcia odbywały się o jednej porze. Najliczniejsze są grupy najmłodsze i tam zatrudniamy po dwóch trenerów. Nie zamykamy żadnej grupy, każdy chętny może przyjść i spróbować. Najlepiej zgłosić się przed treningiem. Stosujemy zasadę, że chłopak przychodzi na dwa tre-

ningi, jeżeli mu się spodoba i zaakceptują to rodzice, może pozostać. Koszt to 40 zł miesięcznie. Na początku stroje kupują rodzice, natomiast młodzież trenująca ponad rok, otrzymuje stroje klubowe. Wszystko odbywa się w ramach Akademii Kuźni Ustroń. Chcemy doprowadzić do tego, że w każdej grupie wiekowej będzie dwóch trenerów, by zajęcia były bardziej efektywne. (ws)

Młodzicy

1	Skoczów	15	47:0
2	Istebna	12	25:5
3	Kuźnia	9	49:7
4	Chybie	6	7:30
5	Golasowice	3	5:45
6	Bąków	0	2:48

Trampkarze

1	Kuźnia	12	42:2
2	Pogórze	9	28:6
3	Goleszów	9	12:3
4	Chybie	7	14:9
5	Pogwizdów	7	12:8
6	Istebna	6	14:14
7	Brenna	6	18:19
8	Strumień	5	10:16
9	Pielgrzymowice	3	12:22
10	Wisła	3	5:18
11	Kończyce Małe	2	7:16
12	Pruchna	0	5:46

Juniorzy

1	Istebna	12	26:3
2	Kuźnia	10	28:6
3	Chybie	10	13:1
4	Pogórze	9	11:4
5	Wisła	8	19:3
6	Strumień	7	8:8
7	Brenna	6	11:20
8	Pielgrzymowice	3	10:11
9	Goleszów	3	5:16
10	Kończyce Małe	1	6:25
11	Olza Pogwizdów	0	2:11
12	99 Pruchna	0	3:36

BLIŹNIACZE AKCJE

UKS Maksymilian Cisiec - KS Kuźnia Ustroń 0:4 (0:1)

Bardzo podobne były bramki zdobyte przez Kuźnię w tym meczu, gdyż przy każdej asystował Mieczysław Sikora. W ostatniej minucie pierwszej połowy dośrodkowuje do Marka Szymala, a ten zamyka akcję i pewnie strzale. Podobna akcja ma miejsce w 54 min. i ponownie strzela M. Szymala. Natomiast w 75 min. po dośrodkowaniu M. Skory z woleja strzela Robert Madzia, natomiast w 91 min. dośrodkowuje M. Sikora, przedłuża R. Madzia, a wykańcza Michał Pietraczyk.

Wynik wskazuje na łatwe zwycięstwo Kuźni, jednak w pierwszej połowie gospodarze stawiali dzielnie czoła Kuźni, z czasem jednak zaczęło brakować im sił

i posypały się bramki. W końcówce pierwszej połowy dogodnie sytuacje mieli Arkadiusz Trybulec, ale jego strzał z dystansu mija bramkę, M. Pietraczyk przenosi nad bramką, a M. Sikora lobował bramkarza, jednak piłka po koźle odbiła się za wysoko i przeleciała nad bramką.

Po meczu trener Kuźni Mateusz Żebrowski powiedział: – Mogliśmy wyżej prowadzić wyżej już do przerwy. Jednak bramka zdobyta do szatni podbudowała zespół, bo wiadomo jak to jest z niewykorzystanymi sytuacjami. Druga połowa pod naszą kontrolą. Muszę pochwalić drużynę za to, że motorycznie prezentuje się bardzo dobrze. Tylko się cieszyć z tego, że

potrafimy narzucić styl i wytrzymać takie tempo. Dzięki temu w ostatnich meczach wygrywamy. **Wojśław Suchta**

1	Wisła	18	32:5
2	Kuźnia Ustroń	15	20:2
3	Wilkowice	12	8:9
4	Żywiec	11	14:7
5	Bestwina	11	12:6
6	Chybie	10	14:9
7	Czechowice-Dz.	10	9:8
8	Koszarawa	10	10:11
9	Drogomyśl	8	8:10
10	Węg. Górka	8	13:20
11	Dankowice	7	9:15
12	Zebrzydowice	5	8:12
13	Cisiec	4	5:14
14	Pruchna	2	0:10
15	Leśna	2	2:13
16	Pietrzykowice	1	6:18

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.09.2016 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.09.2016 r.